



# The Holy See

---

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

## AUDIENCJA GENERALNA

*Aula Pawła VI*

*Środa, 7 lutego 2024 r.*

**[Multimedia]**

---

Poniższy tekst zawiera również części nieprzeczytane, które są uważane za wypowiedziane.

### Wady i cnoty. 7. Smutek

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

W naszym cyklu katechez na temat wad i cnót skupiamy się dzisiaj na wadzie dość nieprzyjemnej, na *smutku*, rozumianym jako przygnębienie duszy, nieustanna udręka, która uniemożliwia człowiekowi doświadczanie radości z własnego istnienia.

Przede wszystkim należy zauważyć, że w odniesieniu do smutku Ojcowie dokonali ważnego rozróżnienia. Istnieje bowiem smutek, który jest właściwy dla życia chrześcijańskiego i który dzięki łasce Bożej zamienia się w radość — oczywiście nie należy go odrzucać, i jest on częścią procesu nawrócenia. Ale jest też drugi rodzaj smutku, *który wkrada się do duszy i wprawia ją w stan przygnębienia* — to właśnie ten drugi rodzaj smutku trzeba zwalczać zdecydowanie i ze wszystkich sił, ponieważ pochodzi od złego ducha. To rozróżnienie znajdujemy również u św. Pawła, który pisze do mieszkańców Koryntu: «Smutek, który jest z Boga, dokonuje zbawionego nawrócenia, i tego się nie żałuje, smutek zaś tego świata powoduje śmierć» (2 Kor 7, 10).

Istnieje zatem przyjazny smutek, który prowadzi nas do zbawienia. Pomyślmy o synu marnotrawnym z przypowieści — kiedy dotyka dna swojej degeneracji, odczuwa wielką gorycz,

która skłania go do opamiętania się i podjęcia decyzji o powrocie do domu ojca (por. Łk 15, 11-20). Łaską jest ubolewanie z powodu własnych grzechów, przypomnienie sobie stanu łaski, który utraciliśmy, płacz z powodu tego, że straciliśmy czystość, o której marzył dla nas Bóg.

Ale jest też drugi smutek, który jest z kolei *chorobą duszy*. Rodzi się w sercu człowieka, gdy zanika pragnienie lub nadzieja. Tutaj możemy odnieść się do opowiadania o uczniach z Emaus. Ci dwaj uczniowie opuszczają Jerozolimę z rozczarowanym sercem, a nieznanemu, który w pewnym momencie do nich dołącza, zwierają się: «A myśmy się spodziewali, że On właśnie — czyli Jezus — miał wyzwolić Izraela» (Łk 24, 21). Dynamika smutku wiąże się z *doświadczeniem straty*. W ludzkim sercu rodzą się nadzieje, które czasami zostają zawiedzione. Może to być pragnienie posiadania czegoś, czego jednak nie można zdobyć; ale także coś ważnego, na przykład strata uczuciowa. Kiedy tak się dzieje, to jakby serce człowieka spadało w przepaść, a uczucia, których doświadcza, to zniechęcenie, osłabienie ducha, depresja, udręka. Wszyscy przechodzimy próby, które wywołują w nas smutek, ponieważ życie sprawia, że rodzą się w nas marzenia, które potem się rozpadają. W tej sytuacji niektórzy po okresie zawirowań zdają się na nadzieję; ale inni pogrążają się w melancholii, pozwalając, by zakorzeniła się ona w sercu. Czy odczuwa się w tym przyjemność? Zauważcie — smutek jest jakby *upodobaniem do braku przyjemności*, jest jak wzięcie gorzkiego, niedobrego cukierka, bez cukru, i ssanie go. Smutek jest upodobaniem do braku przyjemności.

Mnich Ewagriusz mówi, że wszystkie wady mają na celu przyjemności, choćby były ulotne, podczas gdy smutek czerpie przyjemność z czegoś przeciwnego — *pogrążania się w niekończącym się cierpieniu*. Pewne przedłużające się żałoby, kiedy człowiek wciąż powiększa pustkę po kimś, kogo już nie ma, nie są właściwe dla życia w Duchu. Pewne zaprawione urazą rozgoryczenia, z powodu których człowiek zawsze ma na myśli roszczenia, sprawiające, że przyjmuje rolę ofiary, nie rodzą w nas zdrowego życia, a tym bardziej chrześcijańskiego. W przeszłości każdego z nas jest coś, co wymaga uzdrowienia. Smutek z naturalnej emocji może przekształcić się w zły stan ducha.

Smutek jest podstępny demonem. Ojcowie pustyni opisywali go jako robaka serca, który draży i pustoszy tego, kto udzielił mu gościny. Ten obraz jest dobry, pozwala nam zrozumieć. Co więc powinienem zrobić, gdy jestem smutny? Zatrzymać się i zobaczyć: czy to jest dobry smutek? Czy jest to smutek, który nie jest dobry? I zareagować zgodnie z naturą smutku. Nie zapominajcie, że smutek może być rzeczą bardzo złą, która prowadzi nas do pesymizmu, prowadzi nas do egoizmu, który jest trudny do wyleczenia.

Bracia i siostry, musimy uważać na ten smutek i myśleć, że Jezus niesie nam radość zmartwychwstania. Niezależnie od tego, jak bardzo życie może być pełne sprzeczności, niespełnionych pragnień, niezrealizowanych marzeń, utraconych przyjaźni, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa możemy wierzyć, że *wszystko zostanie zbawione*. Jezus zmartwychwstał nie tylko dla siebie, ale także dla nas, aby *odkupić całe szczęście*, które pozostało

niespełnione w naszym życiu. Wiara odpędza strach, a zmartwychwstanie Chrystusa usuwa smutek jak kamień z grobu. Każdy dzień chrześcijanina jest doświadczeniem zmartwychwstania. Georges Bernanos w swojej słynnej powieści *Pamiętnik wiejskiego proboszcza* wkłada w usta proboszcza z Torcy następujące słowa: «Kościół dysponuje radością, całą radością zarezerwowaną dla tego smutnego świata. To, co uczyniliście przeciw Kościołowi, uczyniliście przeciw radości». A inny francuski pisarz, León Bloy, pozostawił nam takie wspaniałe zdanie: «Istnieje tylko jeden smutek, (...), z tego, że nie jest się świętym». Niech Duch Jezusa zmartwychwstałego pomoże nam przezwyciężyć smutek świętością.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Każdy z was nosi w swoim sercu pragnienie szczęścia, poczucia bezpieczeństwa i własnej wartości. Niech wierność Bogu i Jego przykazaniom oraz pielęgnowanie w sobie czystego serca, otwartego na Boga i drugiego człowieka, wzmacniają nadzieję i męstwo w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Z serca wam błogosławię.

#### **Speaker:**

Drodzy bracia i siostry, w naszym cyklu katechez o wadach i cnotach skupiamy się dzisiaj na *smutku*, rozumianym jako nieustanne udręczenie, pozbawiające człowieka radości istnienia. Ojcowie Pustyni mówią o dwóch rodzajach smutku: tym, który dzięki łasce Bożej zamienia się w radość: nie należy go odrzucać, bo – jak pisał św. Paweł – *dokonuje on zbawiennego nawrócenia*. Taki smutek przeżywał syn marnotrawny. Drugi rodzaj smutku *wpędza duszę w przygnębienie*. *Ten smutek* musi być zdecydowanie zwalczany, bo pochodzi od Złego i „powoduje śmieć”. Rodzi się on w sercu człowieka, gdy zanika pragnienie lub nadzieja, jak w uczniach z Emaus. Dynamika smutku wiąże się z *doświadczeniem straty*. Mnich Ewagriusz mówi, że wszystkie wady dążą do przyjemności. Smutek paradoksalnie cieszy się *pograżaniem się w cierpieniu bez końca*, ubierając osobę w szaty ofiary. Zwalcza się go pielęgnując myśl o zmartwychwstaniu Chrystusa. Niech Duch Jezusa Zmartwychwstałego pomoże nam przezwyciężyć smutek świętością.

#### **Santo Padre:**

Saluto cordialmente i polacchi. Ognuno di voi porta nel cuore il desiderio di felicità, senso di sicurezza e di stima di sé. La fedeltà a Dio e ai suoi comandamenti e la cura di un cuore puro, aperto a Dio e agli altri, rafforzino la speranza e il coraggio d'animo nella vita personale, familiare e sociale. Vi benedico di cuore.

#### **Speaker:**

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Każdy z Was nosi w swoim sercu pragnienie szczęścia, poczucia bezpieczeństwa i własnej wartości. Niech wierność Bogu i Jego przykazaniom oraz

pielęgnowanie w sobie czystego serca, otwartego na Boga i drugiego człowieka, wzmacniają nadzieję i męstwo w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Z serca Wam błogosławię.

---

*L'Osservatore Romano*, Wydanie polskie 01 marca 2024 r.

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana